



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10.
miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Bartłomieja Apóst.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Cichomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień godzina | Barometr w miarze Paryżkiej | Stopnie ciepla podług Reaumur'a | Psycho- metr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|------------------|-----------------------------------|--|-----------------|----------------|-------------------|-------------------------------------|
| 7 | 27" 3" 465 | † 12, 4 | 4, 13 | Zaden | Pochmurno | |
| 22 12 | 3, 775 | † 14, 3 | 4, 79 | " " | " " | Dészcz |
| 8 | 3, 500 | † 16, 0 | 4, 75 | Wschodni słaby | " " | |
| 9 | 3, 798 | † 12, 2 | 4, 26 | " " | Pogoda z Chmurami | |

— Z Petersburga 23 Lipca (4 Sierp.) —

Dnia 1 b. m. w rocznicę urodzin Cesarzowej Jmci, miało miejsce w Moskwie uroczyste położenie węgielnego kamienia gmachu giełdy handlowej, której pierwszy pomysł powzięty był przez ministra skarbu hrabię Kanakrina, w czasie podróży do Moskwy w 1831 roku. Przełożenie jego o tém nietylko zostało zatwierdzone przez Najjaś. Pana, lecz nadto J. Mość raczył negocyantom moskiewskim na koszt budowania giełdy podarować 300,000 rubli.

Przez ukaz do rządzącego senatu z d. 11 b. m. ustanowiony został komitet do wybudowania w Sebastopolu nowej admiralicyi.

Cesarska akademija nauk w Petersburgu, otworzyła 30 maja b. r. konkurs na następujące posady adjunktów téjże akademji: 1) Mechaniki przemysłowej; 2) Chemii analitycznej; 3) Mineralogii i geognozyi; 4) Historji naturalnej zwierząt kopalnych, bezpaczorowych i geologii; 5) Ekonomii politycznej i statystyki; Historji i starożytności rossyjskich; 7) Literatury chińskiej, mandzurskiej, ormiańskiej i gruzyjskiej, czyli georgijskiej. U-

czeniu krajowej szczególnie są wezwani do spółubiegania się, które trwać będzie po dzień 30 listopada bieżącego roku. G. C. W.

— Z Berlina 4 Sierpnia. —

Król powrócił wczoraj z Cieplic do tu-tejszej stolicy. G. C. W.

— Z Londynu 9 Sierpnia. —

O'Connell w swojej mowie w Dublinie mianem do ludu przyrównywa unję Irlandyi z Angliją do pajęczyny, którą Anglia może zamienić w łańcuch żelazny, jeżeli wymierzy sprawiedliwość nieszczęśliwym katolikom przez zaprowadzenie stosownych reform i przypuszczenie do używania równych praw; w przeciwnym zaś razie odłączenie się Irlandyi; nie ochybnie nastąpi. G. P. S.

— Z Paryża 5 Sierpnia. —

Minister spraw wewnętrznych otrzymał kilka reklamacyj względem nazwisk niektórych jenerałów, na łuku tryumfalnym nie umieszczonych. Do rozpoznania tego przedmiotu, będzie wyznaczona oddzielna kommissya.

Z pism angielskich, oprócz dziennika *Radical*, został także zakazany *True Sun*.

Przez Metz przeprowadzono pięć pysznych koni ofiarowanych książętom Orleans i Nemours przez cesarza austriackiego. Prócz ludzi stojących był przydany lekarz zwierząt dla dozorowania tychże.

Quotidienne pisze, że był projekt w ministerjum powołania księcia Orleans do wspólnego rządu i wysłania go na czele 80,000 wojska do Hiszpanii, lecz ten upadł większością 6 głosów.

— Dnia 6 Sierpnia. —

Od dni kilku zdarzają się na niektórych z licznój uczęszczanych ulic Paryża, napaście rozbójnicze, a wczoraj wieczorem aż trzy osoby uległy temu przypadkowi.

W Sem (?) odkryto przypadkiem kilka rozpraw z wieków średnich, o wolnej woli, o łasce boskiej i o t. p. przedmiotach, za które dawniej palono. Sądzą że są to zażytki z czasów Abelarda albo Wilhelma Champeaux. Odkryto je w pewnym domu, który według podań dawniejszych, służył za schronienie Abelardowi i jego uczniom.

W jednym z dzienników znajduje się umieszczona statystyka Izraelitów we Francji, okazująca, że między temi jest jeden generał porucznik, 30 oficerów różnych stopni, 18 radców, 27 lekarzy, 3 literatów, 3 notariuszów, 13 zostających na czele znakomych przedsięwzięć, 2 bankierów będących baronami, 1 deputowany i nakoniec 1 członek instytutu, zaszczyt najwyższy, jakiego dotąd żaden z Izraelitów francuzkich nie doznał.

W Tulonie otrzymano wiadomości od floty admirała Hugon, datowane 12 lipca z Trypolis. Dnia tego znajdowała się flota w tamtejszym porcie, i liczyła 4 okręty liniowe z jedną korwetą. Eskadra turecka odpłynęła zamtąd, sądzono wszelako że to jest wybieg wojenny, i dlatego admirał Hugon póty nie opuści stanowiska swego, dopóki nie poważmie pewnej wiadomości o jej powrocie do Dardanellów.

W liście pisanym z Trypolis dnia 12 lipca, powiedziano między innymi: »Wiezco-

rém, dnia poprzedzającego przybycie nasze do Trypolis, admirał Hugon wysłał przedem korwetę *Diligente* dla zrekognoskowania co się w porcie znajduje; we trzy godzin potem, zawiadomiła nas przez sygnały, że płynie na południowschód, eskadra z 22 żagligi złożona. Wieczorem o g. 5 wróciła do nas korweta i doniosła, że to była flota turecka ku nam płynąca; admirał wydał natychmiast rozkaz flocie do ustawienia się w szyku bojowym. Tymczasem nie widząc przez noc całą ognia, nie mogliśmy postępować z flotą turecką, a gdy dzień poczęło, już zupełnie z oczu naszych zniknęła. Niezadługo potem przyłączył się do nas bryg *Bougainville* płynący z Trypolis i przywiózł wiadomość: że eskadra turecka wysadziwszy na ląd w Trypolis jakie 6 do 7 tysięcy ludzi i ustanowiwszy tam nowego beja, opuściła port udając się dalej na wschód, aby w odległości 28 lieus od Trypolis, wysadzić 8 do 10 tysięcy wojska i wadłuż całego wybrzeża nowych ustanowiwszy bejów, znowu wrócić do Trypolis. To skłoniło admirała Hugon, że postanowił wpłynąć do portu Trypolis, jakoż dnia 10 lipca około południa zarzuciliśmy tam kotwice. Zajmujemy się tu bezprzerestannie ćwiczeniami i przygotowaniem do bitwy, tak, iż w każdej chwili znajdzie nas nieprzyjaciel gotowych do swego przyjęcia.

Jeńcy zabrani Abdel-Kaderowi, odbyli już kwarantannę w Marsylii, gdzie d. 1 sierpnia oglądał ich na placu Bonapartego, generał Garavagne. Tym ciekawych był nadzwyczajnie wielki, któremu przyglądali się Arabowie objętością. Są to ludzie dorodni, rodni, regularnych rysów twarzy, mają oczy ogniste pełne pięknego wejrzenia. Oddział który ich eskortował, ma przy sobie 6 zdobytych na Abdel-Kaderze sztandarów. G.C.W.

— Dnia 7 Sierpnia. —

W Tulonie otrzymano listy z Tangieru daty 18 z m. Dowiadujemy się z nich, że kosztowało niemalo pracy pułkownika Delarue, nim obeznał cesarza marokańskiego

z przedmiotem posłannictwa swego. Zdaje się on skłonny zaspokoić Francję choćby w pewnej części tylko; co się tycze pokoleń najbliżej Tremeceny będących, zapewnia, że niemiał najmniejszej o ich postąpieniu wiadomości, nie omieszka jednak winnych naganić i ukarać. Pan Delarue nie chce poprzestać na tém i żąda pewniejszych rękojmi, cesarz zaś unika tego chcąc zyskać na czasie. Sądzą, że okręt liniowy *Scypion* pozostanie tak długo w Tangierze, dopóki nie będzie dane zadośćuczynienie, z rękojmią na przyszłość.

W ministerjum wojny są tego zdania, że korpus posilkowy do Hiszpanii przeznaczony, najdalej z końcem przyszłego miesiąca może już wkroczyć do tego kraju.

Z Galicji donoszą, że wyprawa generała Gomez wielkie poniosła straty, tak dalece, że generał Espartero utworzył batalion z samych zbiegów karlistowskich. G. C. W.

— Dnia 9 Sierpnia. —

Król neapolitański ciągle zwiedza wszystkie osobliwości Paryża; wczoraj w palacu sprawiedliwości oglądał w archiwum akta oryginalne procesu dziewicy orleańskiej *Johanny d'Arc*, której portret na końcu olówką skreślony posłużył późniejszym malarzom za wzór do kopijowania; między innymi ciekawymi przedmiotami, pokazano także dostojnemu gościowi obraz pochodzący z jezuitckiego klasztoru w Rzymie, a przedstawiający Henryka III. i IV. jak ich do piekła wtrącają, podczas gdy Jakób Clement i Ravailac do raju spieszą.

Dnia 5 b. m. w tutejszym Instytucie odbyło się rozdanie nagród za nadesłane najlepsze rozprawy; co do historycznego przedmiotu, pierwszeństwo przyznano dwóm niemieckim profesorom.

Dziennik *Garde National* w Marsylii wychodzący donosi pod dniem 5 b. m.: »Rosyjski okręt hr. *Capo d'Istria*, który wczoraj zawinął do tutejszego portu, przywiózł bardzo ważną wiadomość. Z Trypolis do Stambułu wracająca flota turecka miała być

od angielskiej eskadry zmuszoną wpłynąć do portu wyspy Mitylene, gdzie tak długo w niewoli zostawać musi, dopóki w sprawie pana Churchill zadość uczynienie ze strony W. Porty nie nastąpi.«

Journal du Commerce donosi, że pan Thiers wyprawił do Londynu gońca z propozycjami do wspólnego działania w sprawie hiszpańskiej.

Niektóre dzienniki utrzymują że pan Argout niepojechał do wód pirenejskich, ale że się udaje wprost do Madrytu dla przekonania się o istotnym stanie finansowym rządu hiszpańskiego.

Potwierdza się wiadomość o ogłoszeniu konstytucyi z 1812 roku w Grenadzie, Barcellona i Walencji.

Journal de Debats utrzymuje, że generał Bernelle został odwołany, a pułkownik Conrad na jego następcę przeznaczony. Z uwagi na jego świetne zwycięstwa odniesione nad karlistami trudno odgadnąć przyczynę dymisji; może być że mu kazano pojechać do wód dla poratowania zdrowia? G. P. S.

— Z Madrytu 13 Lipca. —

Królowa spodziewana jest w Madrycie, jakkolwiek rozmaite mogą być skreślenia jej charakteru, nikt przecie pewnego stopnia wytrwałości odmówić jej nie może. G. C. W.

— Z Bruzelli 8 Sierpnia. —

Dziennik *Emancipation* otrzymał drogą nadzwyczajną doniesienie z Lisbony po dzień 20 lipca. Wybory okręgowe już były dnia 18 ukończone, ale opozycja zyskała w nich znaczną przewagę nad ministeryalnemi. Ostateczne wybory, rozpoczną się dnia 29 lipca. G. C. W.

— Z Lisbany 17 Lipca. —

Tego samego dnia wieczorem, kiedy się spalił pałac ministerstwa skarbu, pan Silva Carvalho kazał ogłosić w gazecie rządowej, iż każdy może odebrać przypadającą prowizją od długu krajowego. Zdaje się, iż pożar był przypadkowy; nie brakowało jednak

takich ludzi, którzy na ulicach wołali, że jest intrygą angielską. Wojsko liniowe i gwardya narodowa, patrolowały po mieście.
G. C. W.

— *Od granic włoskich 4 Sierpnia.* —

Władze sardyńskie otrzymały rozkaz ażeby wszystkich podróżnych ściśle badać i przetrząsać bez względu na kraj do którego się udają lub przybywają. Rząd sardyński widzi się powodowanym do tych środków ostrożności dla poczynionych nowych odkryć nadzwyczajnych i bardzo ważnych. Policja paryska rozseła i tu swoich tajnych agentów pod różnemi postaciami, ażeby uczestników ostatnich zamachów na życie króla Filipa wykrywać, i jest bardzo pomocną tujejszym władzom w wykonywaniu powyższego rozporządzenia.
G. P. S.

— *Stambuł 13 Lipca.* —

Dnia 8 b. m. zawinął tu z Marsylii okręt parowy z podróżnemi, którzy dla zabawy podróz na Śródziemne morze odbyć postanowili. Na tymże okręcie przybył i agent rządu francuzkiego, upoważniony do urzędzenia stałej żeglugi parowej między Francją a Wschodem, z dniem 1 listopada rozpocząć się mającej.

Pruski kapitan, baron Moltke, podał rządowi tureckiemu plan stosownego utwierdzenia Dardanellów. Sułtan wezwał go, aby był obecny przy wykonaniu projektowanych przez niego ulepszeń, jakoż w towarzystwie dragomana poselstwa pruskiego, pana Rosy-iowicha, wyjechał tam dnia 9 b. m.

W tygodniu od 7 do 13 lipca, wydarzyły się 4 wypadki śmierci na zarazę morową w Stambule.
G. C. W.

Mówią, że austryacki vice-admirał hr. Dandolo, który już stanął przed Dardanellami, przybędzie tu w ważnych bardzo zleceńcach.

Według doniesień z Syryi, ciągle tam panowało wielkie nieukontentowanie, tak dalece, że co chwila spodziewano się wybuchu ważnej katastrofy.

Zaraza morowa zaczyna tutaj wzniecać obawę; w Adryanopolu i jego okolicach, podobnie na kilku punktach między tém a naszym miastem, dalej w Smirnie i innych miastach wybrzeża azyatyckiego i na wyspach, pokazala się ta plaga w stopniu mniej więcej zjadliwym.
G. C. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Sierpnia.

Hammann Ludwik, Bystrzanowski Józef, Mayer Fryderyk, Russocka Teodora, Trajterowa Antonina, Kubiczek Jakób, Dobrzański Józef, Nowakowski Leon, Srednicki Jan, Szuwalski Adam, Makowski Ignacy, z Polski; Lubieński Edward hr., z Galicyi; Färber Izaak, Kiss August, Hensel Wilhelm, Chwistek Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Helmicka Tekla, do Polski; Lewicki, Tyszkowski Wincenty, Haber Jakób, Zieliński Józef, Gaganicka Elżbieta, do Galicyi;

Doniesienia.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że w swoim przejeździe zabawi kilka dni w tutejszej stolicy dla ofiarowania swoich usług potrzebującym jego sztuki lub rady.

Caliga.

c. k. professor dentysta w uniwersytecie Lwowskim, mieszka w obozynie pod różą na Stradomiu. (3r.)

Kocz Brandmeyera bardzo pakowny jest do sprzedania przy ulicy Grodzkiej na Podelwiu u Dursta lakiernika. (1r.)